Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 20 groszy.

NOWINY PODHALAŃSKIE

aktualne i niezależne czasopismo zdrojowiskowe i gospodarczo-społeczne.

Nr. 3. (20) Nowy Sącz, wtorek 5 maja 1936 Rok II.

Czy zjazd gospodarczy w N. Sączu poprawi sytuację przemysłu?

W przedostatnią niedzielę, w Nowym Sączu odbył się, przy bardzo licznym udziale zamiejscowych i miejscowych uczestników, drugi z rzędu zjazd rzemiosła i przemysłu, który obradował cały szereg godzin. Zjazd ten zaszczycili swą obecnością: reprezentant P. Wojewody krakowskiego, dyr. Izby Skarbowej krakowskiej wraz z głównym referentem skarbowym, panowie starostowie powiatów podhalańskich, reprezentanci Izb handlowych i rzemieślniczych, burmistrze miast podhalańskich, reprezentanci stowarzyszeń kupieckich i rzemieślniczych i i. Zjazd odbył się w poważnym nastroju, przy wykazaniu maximum fachowości i zrozumienia.

Zjazdy i kongresy gospodarcze mają już u nas swoją historję, a co dalej idzie i swoją krytykę, co szczególnie odbija się w ujmowaniu tych zagadnień przez pisma codzienne. Zjazdy te stanowią bezprzecznie ogromne plus w przejawach aktywizacji naszego kryzysowego życia gospodarczego, a to przez wzajemne, pełne zaufania zapoznawanie się z zagadnieniami, które reprezentują, że się tak wyrażę obie strony! Jedną jest racja stanu kupiectwa, zubożałego i dotkniętego bardzo mocno kryzysem i brakami kredytowemi, drugą racja stanu Państwa, ściśle mówiąc Skarbu Państwa, która musi być wykładnikiem stosowania obowiązującej ustawy podatkowej.

Dlatego też w zjeździe nowosądeckim pierwszym, najważniejszym momentem było przybycie samego Dyrektora Izby Skarbowej, który w ten sposób zaznaczył wyraźnie, że choć jako postawiony na poważnem stanowisku i to zdala od Nowego Sącza, chce osobiście zapoznać się z temi możliwościami, które przy zachowaniu rygoru ustawowego, pozwoliłyby mu w sprawach podatkowych stać na stanowisku urzędnika-obywatela. To wzajemne zapoznanie się i wniknięcie w głąb słabych zresztą możliwości naszego handlu i rzemiosła jest też najdonioślejszym momentem zjazdu i spotkało się z ogólnem i powszechnem zadowoleniem.

Zresztą był szereg pięknych i dobrze obmyślanych referatów, projekty, dyskusje i wnioski. Zamało jednak stosunkowo czasu poświęcono naszemu pierwszorzędnemu przemysłowi, a to zdrojowiskowemu. Być może, że te zagadnienia nadają się na specjalny zjazd, ale również jest i to prawdą, że nasze zdrojowiska zbyt wąsko a przytem i przeważnie oficjalnie interesują się sprawami, które winny stanowić zainteresowanie wszystkich! Ludzie zdrojowiskowego interesu niebardzo emocjonują się choćby najpiękniejszą teorją i radziby widzieć realne wyniki aktywizacji, a niestety bije ich

życie i kryzys i nieraz przekreśla deficytowo ich chwalebne wysiłki.

Jest to poniekąd racja, ale podstawą wszelkiej akcji musi być porozumienie i program! Stąd i zjazdy nasze są porozumieniem w sprawie ujednostajnienia działania, w sprawie umocnienia plusów a usuwania czy omijania minusów. Mimo wszystko jednak najtrudniejszem jest wprowadzenie w czyn wysiłku! Dlatego obecnie po zjeździe, ludności kupiectwo wyczekuje, we wszystkich dziedzinach wprowadzenia w czyn środków leczniczych, choćby i zaczątkowych, słabo na razie działających, ale widocznych — wyczekuje i ma nadzieję! Kupiectwo nasze i rzemiosło ugina się pod ciężarami, walczy ciężko o swój byt i utrzymanie swoich warstatów pracy, ale wierzy! A to w dzisiejszych czasach apatji i rezygnacji: bardzo dużo!!!

St. Klemensiewicz.

Praca w „zakresie własnym" rujnuje rzemiosło!

(W obronie fachowości rzemieślniczej.)

Bardzo wiele mówi się dzisiaj o rzemiośle, o jego trudnościach i bolączkach, radzi się nad wzmożeniem i aktywizacją pracy rzemieślniczej, wypowiada się wzniosłe i efektowne referaty — a równocześnie przechodzi się najzupełniej obojętnie obok przykrych, a nawet z punktu widzenia gospodarki społecznej niemoralnych objawów, robienia w zasadzie tzw. nieuczciwej konkurencji rzemieślnikom, niestety przez pewne uspołecznione organa! Jest to rozszerzająca się dzisiaj, z krzywdą rzemieślniczą „praca we własnym zakresie"

Cóż to takiego ten „zakres własny?" Mówiąc krótko, tryumf niefachowości i zawodowej niewłaściwości! Do niedawna rzemieślnik stawał do przetargów, składał oferty, kalkulował i przeprował fachową pracę, w gronie zawodowych czeladników czy uczniów, dziś coraz mniej przetargów, ofert i jednaka odpowiedź: „Dziękujemy! My to zrobimy „we własnym zakresie!"

I robi się we własnym zakresie! Weźmy oczywiście tylko dla przykładu np. jakiś magistrat. Bierze się powiedzmy inżyniera, zbiera strażników gminnych i wykonuje się pracę. Dziś lakieruje się ławki, jutro buduje płot czy trybuny, pojutrze pokrywa dach zepsuty i td. Często bierze się również niefachowych bezrobotnych i za tani pieniądz, oczywiście pod nadzorem dokonywa się prac najróżnorodniejszych! „We własnym zakresie!"

Cóż jednak ma robić blacharz, stolarz, lakiernik itp? Na cóż uczyli się ci ludzie, praktykowali, wędrowali, robili „majsterstücki" i tp. skoro ich dzisiaj zastępuje i to zupełnie bezkarnie pierwszy lepszy niefachowiec! Wszakże istnieje nawet ochrona ustawowa przeciw partaczom i niekwalifikowanym! Czy zatem podobna praca w zakresie własnym i to dokonywana nie przez jednostki a korporatywne organizmy nie stoi w sprzeczności z hasłami popierania rzemieślnika?

W dzisiejszych ciężkich czasach zubożenia indywidualnego dochód rzemieślnikowi przynieść może jedynie praca ofertowa, hurtowna, tembardziej, że ingerencja uspołecznionego organizmu coraz bardziej opanowuje najrozmaitsze dziedziny gospodarki społecznej. Jeżeli jednak te organizmy społeczne, te gminy, samorządy, przedsiębiorstwa monopolowe itp. zamykać będą swą działalność w wykorzystywaniu „zakresu własnego", rzemieślnik musi zbankrutować! Pewnie, że ten i ów zostanie ewentualnie zetatyzowanym nadzorcą, ale ogół padnie! A co gorsze padnie również fachowość i kompetencja, niestety w dzisiejszych czasach znane tylko z odwrotnej strony medalu!

Zaprawdę niewesołą jest sytuacja naszych rzemieślników, jeśli w omówionej wyżej sprawie nie znajdzie się radykalnego i sprawiedliwego wyjścia!

B. L.

Ciężka sytuacja przemysłu gospodnio-szynkarskiego.

Brak gotówki, redukcje uposażeń i zarobków oraz ogólne zubożenie odbijają się na przemyśle szynkarskim, restauracyjnym i cukierniczym ogromnie. Mimo tego, iż posiadamy bardzo solidne lokale, jak: Dyrka, Trembeckiej, Dobrowolskiego, Rzepeckiego, Imperial, Pod atuszem, cukiernię Pilińskiego i Stankiewicza i w. i. borykają się ich właściciele z trudnościami i obciążeniami, stojąc w niejednym wypadku przed koniecznością zmniejszania lokali, redukowania służby a co gorsza nawet zwijania przedsiębiorstw. Ruch w interesach jest minimalny, nie pokrywający nieraz czynszu, służby i światła, nie mówiąc już o obciążeniach fiskalnych i społecznych. Trudno oczywiście wzmóc frekwencję gości, szczególnie jeśli ruch przejezdnych, jak to było w roku zeszłym nie dopisze, ale przyjść im z pomocą przez segregację patentów byłoby można. Pod względem solidności, wymagań i urządzenia, mamy lokale pierwszorzędne, ale pod względem frekwencji i zarobków daleko im, bardzo daleko od pierwszej, drugiej czy trzeciej kategorji!

ŻYCIE STRZELECKIE.

Z rozkazu komendanta powiatu Z. S. kpt. w st. sp. Stanisława Barana odbyła się dnia 19 kwietnia w N. Sączu odprawa komendantów i referentów wychowania obywatelskiego powiatu nowosądeckiego, przyczem zjawił się szereg zaproszonych gości i członków zarządu, między innymi starostá pow. dr. Łach dowódca 1 p. s. p. płk. Aleksandrowicz, komendant P.W. kpt. Jeleń, prezes pow. Stefaniak, prezes Przyjaciół Zw. St. dyr. Scheyer, dyr. Redlich i insp. Wieczorek, Z ramienia Okręgu krakowskiego przybył komendant okręgowy kpt. Stasiak.

Po części oficjalnej t. j. powitaniu, i przemówieniach insp. Stefaniaka, kmdta Okręgu Stasiaka i kmdta powiatu Barana odbyła się o godzinie 11·30 właściwa odprawa, przyczem osobno obradowali komendanci a osobno referenci wychowania obywatelskiego. Referowali: kmdt. pow. kpt. Baran, ref. ośw. prof. Liśkiewicz (wychowanie) komp. Dindorf (rolnictwo) i komp. Piekarz (sport.)

Spodziewać się należy, że obecnie przy energicznej ręce nowego Komendanta Powiatu praca strzelecka w powiecie nowosądeckim potoczy się nowym, wybitnie twórczym torem! R. St.

Zdroje i letniska.

Krynica

[Zniżka taks i opłat. Obniżki urzędnicze. Budowa nowej szkoły. Sąd w Krynicy. Rozrywki)

Stoimy przed sezonem, mimo aury, która jednak w maju, po zimnym kwietniu musi się rozsłonecznić. Zdając sobie sprawę z tego, iż warunki finansowe ogółu znacznie się pogorszyły, obniżone zostały na obecny sezon zarówno taksy zdrojowe jak i ceny kąpieli oraz zabiegów hydropatycznych. Rodziny urzędnicze mają nadto 50 procentowe zniżki kąpieli i zabiegów w maju oraz od 1 października do 15 grudnia. Dowiaduję się, że i gremjum lekarzy, którzy i tak stosują już niskie ceny — ma postanowić nową, zniżoną, obowiązującą wszystkich równo — taryfę lekarskich zabiegów.

Z wewnętrznych spraw najważniejszem jest ruszenie z miejsca sprawy budowy nowej szkoły, tej naszej prawdziwej bolączki. Zebrana komisja, z inspektorem szkolnym z Nowego Sącza wybrała miejsce, ofiarowane przez gminę i już wkrótce ma rozpocząć się budowa dwupiętrowego gmachu, dla około 1000 dzieci. Byle tylko fundusze się znalazły! Również sprawa utworzenia ekspozytury sądu grodzkiego w Krynicy podobno jest wentylowaną. Krynica jest już bardzo dużą i ma spraw tyle, że sąd w Krynicy wlnien być utworzonym, by nie musieć z kazdą najdrobniejszą sprawą udawać się do Muszyny. Zakopane sprawę tę już, w stosunku do Nowego Targu uregulowało, czas na zalatwienie jej u nas.

Rozrywki się gotują. Teatr, kino, dancingi. Dom zdrojowy, Bagatela no i przedewszystkiem położona w lesie „Chorążówka", pełna ruchu przez swe doskonałe dancingi czekają na gości. A zjazd już wkrótce się rozpocznie.

Żegiestów zdrój.

(Wiosenne przygotowania. Dom nafciarzy. Z Towarzystwa Przyjaciół Doliny Popradu. Praca Straży Pożarnej.)

Żegiestów zdrój, ten uroczy i prześliczny zakątek ziemi podhalańskiej przywdziewa godowe szaty na przyjęcie gości, w nadchodzącym szybko sezonie Inwestycje już na ukończeniu! I tak powiększono znacznie deptak, obok Domu Zdrojowego, a drogę od deptaku, aż do willi „Malutka" poprawiono. Również powiększono łazienki o kilkanaście kabin, co wobec stałego wzrostu frekwencji jest rzeczą pierwszej wagi. Orkiestra zdrojowa zostanie w roku bieżącym znacznie wzmocnioną, a już obecnie wygrywa olbrzymi głośnik radjowy najnowsze melodje.

Z nowych budowli wymienić należy: wspaniały Dom Towarzystwa Nafciarzy z Borysławia, którego otwarcie nastąpi 1. czerwca. Willa na Łopacie ma 70 pokoji oraz nowoczesną, okrągłą lustrzaną salę dancingową, gdzie jazz będzie grał dwa razy dziennie. Korty tenisowe, plac dla gier sportowych, własne auta dla gości i inne nowoczesne wygody, przyczynią się niezawodnie do licznej frekwencji gości.

Tow. Przyjaciół doliny Popradu odbyło 15 kwietnia zebranie, na którem omawiano plan ogólny wycieczek dla kuracjuszy, w sezonie letnim, oraz sprawę 25 proc. zniżki cen zdrojowych, dla członków towarzystwa.

I bezpieczeństwo ogniowe wzrosło bo oto, tuż obok położony Żegiestów wieś buduje budynek na nową remizę straży ogniowej, gdzie mieścić się będzie gmina, czytelnia itp.

Zapowiadająca się pięknie pogoda ściągnie niebawem tłumy kuracjuszy do nas! Re.

Piwniczna.

[Prace zdrojowe. Budowa pawilonu zdrojowego. Brak plaży. Bar i sala widowiskowa.]

Wprawdzie sezon w Piwnicznej rozpoczyna się właściwie od 15 czerwca przecież gmina śpieszy z robotami, aby były gotowe na przyjęcie kuracjuszy W pierwszej linji reguluje się dopływ wody i buduje nowe zbiorniki na wodę mineralną, ponadto uzupełnia się kabiny kąpielowe, które mają dostać nowe urządzenie wewnętrzne.

Równocześnie buduje się nowy, elegancki pawilon, z krytym dachem, tuż obok łazienek, długi na 20 metrów a 6 metrów szeroki, gdzie w razie niepogody będzie można się skryć, posluchać muzyki zdrojowej [ma być w tym roku) a nawet zatańczyć! Roztropny jednak i pełen inicjatywy burmistrz Marciszewski nie chce się ani rusz zapalić dla urządzenia porządnej i wygodnej plaży! Wszakże obok wody mineralnej, Poprad i jego ożywcze kąpiele stanowią główną atrakcję Piwnicznej, a wobec braku plaży i to mimo wołania od lat kilku — zanikają zwolennicy tej przyjemności! Zdałaby się i dobra przystań kajakowa.

W bieżącym sezonie stara się pewna krakowska spółka o urządzenie nowoczesnego baru i uzyskanie, choćby w drodze prowizorycznej budowy, nowoczesnej sali widowiskowej, co łącznie z dancingami, w przemiłym lokalu Dobrowolskiego na Majerzu zapewnia kuracjuszom szereg miłych rozrywek, w bieżącym sezonie.

Zakopane.

[Nowy urząd skarbowy. Prace inwestycyjne. Obrady czesko-polskie]

Dnia 1 maja otwartym zostanie nowo utworzony Urząd Skarbowy, przy ul. Chramcówki, co niewątpliwie spotka się z zadowoleniem interesantów, zmuszonych dotąd jeździć w sprawach podatkowych do N. Targu.

Na drodze do Kuźnic rozpoczęto prace drogowe. Równocześnie przystąpiono do dalszych robót kanalizacyjnych i wodociągowych w samem zdrojowisku Od kilku dni toczą się obrady między przedstawicielami polskiego i czechosłowackiego kolejnictwa w sprawie uzgodnienie wzajemnej komunikacji autobusowej w pasie turystycznym tatrzańskim, a przedewszystkiem między Zakopanem a południową stroną Tatr.

—o—

Muzeum, bibljoteka Szujskiego

a fundacja śp. Zubrzyckiego.

Tyle razy obiecywano N. Sączowi i Podhalu otwarcie Muzeum Ziemi Sądeckiej, że się wprost z niedowierzaniem słucha miłych wieści, o poważnem posuwaniu się tej sprawy naprzód. Oto ostatnio w Magistracie odbyło się zebranie, w którem między innymi byli obecni prof. art. malarz R. Reguła, inż. Remi, inż. Słaby i i., na którem omówiono budowę kasetonowych stropów względnie artystycznych belkowań wedle projektu inż. Słabego. Praca, narazie w salach parterowych ma być rozpoczętą w krótkim czasie.

Również przypomniano sobie słusznie o małym dworku, przy plantach miejskich, [zajmowanym od szeregu lat przez miejsc. fizyka] który jeszcze w r. 1896 zapisał miastu na pomieszczenie muzeum wielkoduszny obywatel Józef Zubrzycki; było tam wprawdzie dożywocie, ale dożywotniczka dawno zmarła! Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby urządzić tamże przybytek naszej kultury podhalańskiej. Na muzeum jest to pomieszczenie za małe, ale można tam śmiało przenieść bibljotekę im. Szujskiego oraz urządzić ze 2-3 pokoji na wystawy malarskie, szkolne, kilimów i tp. Rzecz ta jest pierwszorzędnej wagi i raz poruszona winna być przeprowadzoną bezwzględnie. Niechże się choć po 40 latach stanie zadość woli testatora!

—o—

Praca w godzinach nadliczbowych

musi być wynagradzana!

W zasadzie istnieją ustawy regulujące czas pracy dla pracowników umysłowych i fizycznych. W praktyce jest jednak niestety zupełnie inaczej, gdyż 7 godzinny dzień pracownika umysłowego a 8 godzinny robotnika przedłuża się o szereg godzin nadliczbowych i to... bezpłatnych. Wystarczy popatrzeć na kancelarje adwokackie, notarjalne, sklepy ba, nawet oświetlone al giorno okna rozmaitych urzędów! Sprawie tej poświęca znamienne uwagi organ sfer wojskowych „Polska Zbrojna“. Dziennik ten stwierdzając, że praca w godzinach nadliczbowych jest zjawiskiem szczególnie ujemnem w okresie kryzysu — oświetla to zagadnienie w świetle stosunków istniejących zagranicą.

Zagranicą oceniono już oddawna, że skasowanie godzin nadliczbowych stanowi jeden z poważnych środków

WALKI Z BEZROBOCIEM.

We Francji wydano w kwietniu 1935 r. ustawę, znoszącą stosowanie godzin nadliczbowych. Na Węgrzech obliczono, że przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy pozwoli na zatrudnienie 140 tysięcy nowych pracowników. Niestety, praca w godzinach nadliczbowych jest dość szeroko stosowana u nas. Stosują ją przedsiębiorstwa prywatne, samorządowe, państwowe, biura i urzędy.

Wedle przepisów ustawy należy się pracownikowi za dwie pierwsze godziny 25 proc. dodatkowej zapłaty, za następne 50 proc. ALE PRACODAWCA POPROSTU PRZEWAŻNIE NIE PŁACI ZA GODZINY NADLICZBOWE, nietylko większej stawki, ale wogóle wcale ich nie opłaca. Pracownik natomiast ZE STRACHU O UTRATĘ PRACY nietylko godzi się na pracę ponad ustawową normę godzin, ale nie upomina się również o należną mu dodatkową zapłatę.

Pracownik boi się nawet poskarżyć inspektorowi pracy, bo inspektor może wprawdzie ukarać pracodawcę, nie obroni jednak pracownika przed usunięciem go z przedsiębiorstwa. To też zwykle upomina się on o zapłatę za godziny nadliczbowe dopiero wtedy, kiedy już pracę straci.

To też należy przyjąć z wielkiem uznaniem USTAWĘ, UCHWALONĄ OSTATNIO PRZEZ SEJM która ostatecznie tę sprawę rozwiązuje. Wprowadza bowiem uchwała ta dodatkowy przepis do ustawy o czasie pracy, który mówi, że za godziny nadliczbowe należy się pracownikowi zapłata, zarówno wówczas kiedy praca obywała się bez zezwolenia władz, jak i w wypadkach, kiedy pracodawca zezwolenia nie otrzymał, lub też kiedy wcale się o nie nie zwracał. Sprawa została teraz postawiona jasno — PRACOWNIKOWI NALEŻY SIĘ ZAPŁATA ZA GODZINY NADLICZBOWE.

Ale Senat nie zadowolił się i tą ustawą. Uznał, zupełnie słusznie, że praca w godzinach nadliczbowych tylko wówczas może być stosowaną, JEŻELI URZĄD BĘDZIE DAWAĆ DOBRY PRZYKŁAD W SWOICH PRZEDSIĘBIORSTWACH. Senat powziął uchwałę, mocą której wezwał rząd, aby praca w godzinach nadliczbowych w przedsiębiorstwach, należących do państwa lub samorządów, odbywała się jedynie w wypadkach wyjątkowych i z reguły za dodatkowem wynagrodzeniem, oraz aby praca w godzinach nadliczbowych w urzędach państwowych i samorządowych odbywała się na takich samych zasadach.

Urzędy zastosują się do tego niezawodnie, ale prywatni pracodawcy? Panowie inspektorzy pracy winni, nie czekając na skargi, przekonywać się osobiście, czy ustawy Sejmu i Senatu R. P. są przez pracodawców przestrzegane! Z-S.

Restauracja szpitala żydowskiego.

Dowiadujemy się, że dzięki wysiłkom p. dyr. Maschlera i przew. Tenzera z nowosądeckiego kahału, zostanie już w najblższym czasie załatwioną jedna z bolączek miejscowych. Oto dzięki ich wysiłkom zostanie odrestaurowanym i urządzonym szpital żydowski, mający swój budynek przy ul. Kraszewskiego, ale w stanie zupełnie zniszczonym. Obecnie znajduje się w budynku jedynie ambulatorjum gm. wyzn. izraelickiej dla dochodzących chorych, prowadzone nieomal, że bezinteresownie, przez prawdziwego dobroczyńcę chorych dra Marjana Mohra. Ambulatorjum to ma frekwencji rocznej 2000 osób, wydaje bezpłatnie opatrunki a korzysta z niego zarówno ludność żydowska (80 proc.) jak i chrześcijańska (20 proc.). Stworzenie jednak szpitala, w całem tego słowa znaczeniu będzie ogromnie dodatnim objawem w życiu naszej opieki lekarsko-społecznej.

M. Lustig.

KRONIKA.

TEATR ROBOTNICZY. 30 kwietnia i 1 maja uroczyste przedstawienie „Walka“, dramat w 4 osłonach Galsworthyego. Reżyser: St. Filipowicz.

WOJEWODA KRAKOWSKI w N. SĄCZU. Nowomianowany wojewoda krakowski, pan płk. Gnoiński bawił dnia 24 kwietnia, przez krótki czas w naszem mieście.

NOWYM ASESOREM m. N. Sącza w miejsce p. Dworzaka, który wyjechał na posadę do Krakowa został na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej wybranym p. poseł Jan Łobodziński.

TOWARZYSTWO DRAMATYCZNE URATOWANE! Na Walnem zebraniu członków Teatru, które odbyło się dnia 9 kwietnia, wobec ciążących długów postanowiono, celem honorowego wyjścia prowadzić Teatr, narazie aż do do wypłacenia długów podatkowych. Dyrekturę objął p. Edward Fyda. Zaznaczyć należy że dzięki obywatelskiemu stanowisku prezydenta Mr. Nowakowskiego magistrat udzieli Teatrowi jednorazowej subwencji! Aby kulturalne stanowisko miasta trafiło gdzieindziej.

ZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE członków Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Nowym Sączu, odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja 1936 r. o godzinie 12-tej w południe w dużej sali „Sokoła“ przy ul. Długosza Na Zebranie zaproszeni zostali Przedstawicieli Władz, Urzędów i Organizacyj. Przyjazd swój zapowiedziało również kilku posłów inwalidów wojennych i Wiceprezes Zarządu Głównego Kol. Pająk Antoni. Przewodniczyć będzie poseł Jan Łobodziński.

BŁAGALNE NABOŻEŃSTWO EMERYTÓW. Idąc za przykładem swych central i nasze koło Zw. emerytów urządziło dnia 25 kwietnia, w kościele parafjalnym błagalną mszę, na intencję przywrócenia odebranych emerytom i wdowom praw z lat zaborczych. Po mszy św. odbyła się tłumna procesja do kaplicy św. Marka.

ŚWIĘCONE STRZELECKIE. 25 kwietnia, w sali przy ul. Matejki odbyło się święcone O. Zw. Strzeleckiego, przy obecności około 100 osób. Święcenia dokonał ks. prałat Mazur, który przemówił przytem pięknie do zebranych. W święconem wzięli udział, prócz członków pp. vicestar. hr. Mycielski, płk. dypl. Aleksandrowicz, dyr. Krakowiecki, rejent Matakiewicz, ppor. Somogyi, prez. Cyłowa i w. i. Wygłoszono szereg przemówień i toastów.

NOWI SĘDZIOWIE. Dr. Maciołowski z Gorlic i dr. Kłos z Wadowic, sędziowie, zostali przeniesieni do S. gr. w N. Sączu.

3. MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG kajakowy na Dunajcu odbędzie się w czasie Zielonych Świąt, z udziałem Austrji, Czechosłowacji, Polski i Węgier.

CZY NIE ZA WCZEŚNIE? W ubiegłą sobotę udała się do Rytra, specjalnym pociągiem wycieczka wszystkich szkół powszechnych z racji Dnia lasu. Czy nie jest to jednak, ze względu na zimno i możliwość zaziębień trochę za wczesna pora na wycieczki?

PILNOWAĆ CMENTARZA. Z nadchodzącą porą Wiosenną mnożą się w zastraszający sposób kradzieże kwiatów na cmentarzu. Złodziejaszki nie tylko wyrywają kwiaty ale dewastują i groby. Byłoby wskazanem ustanowić stałego strażnika cmentarnego, szczególnie wieczór i w nocy. Samo zamykanie cmentarza nie wystarcza!

Sport na Podhalu

Nowy Sącz.

MISTRZOSTWO PIŁKARSKIE klasy B. 19 kwietnia. Strzelecki K. S. — J. K. S. „Czarni“ (Jasło) 3:0 [1:0]. O samych zawodach trudno coś pisać, gdyż takiej kopaniny dawno w Sączu nie oglądano. Dla zwycięzców bramki zdobyli Leśniak, Trembecki i Zubek, najlepszy gracz na boisku Żelasko. Sędziował dobrze p. Rubinfeld.

K. P. W. „Sandecja“ — Ż. K. S. „Makkabi“ (Jasło) 5:0 (1:0). Niepokonana na swojem boisku Sandecja, znowu bez większego wysiłku, zdobywa dwa punkty, na dość dobrze grającej Makkabi. Same zawody stały na wysokim poziomie. Po pauzie Sandecja bombarduje bramkę gości, lecz bramkarz ratuje drużynę od większej klęski. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Samoder I. (2), Samoder II, Anzel i Hubert po jednej. Sędziował dobrze p. Joniec.

26 KWIETNIA Mościce (Tarnów) Strzelecki K. S. 1:2 (1:2). Zawody rozegrane przy dużym wietrze wykazały dobrą kondycję Strzelca, który, mimo słabszej techniki pokonał Mościce. Drugiej strzelonej prawidłowo przez Mościce bramki nie uznał sędzia p. Firliciński, sędziujący do pauzy dobrze, po pauzie bardziej aniżeli słabo. W Strzeleckim doskonały J. Zubek, Król, Ligęza i dobrze zapowiadający się, bramkarz Zak, z Mościc najlepszy lewo skrzydłowy.

Sport w K. P. W.

Po odnowieniu boisk do gier sportowych, sekcja Pań przystąpiła do treningów, pod fachowem kierownictwem p. Świderskiego. Obecnie znajdują się w doskonałej formie, znane zawodniczki na terenie Podhala: pp. Krężlówna, Gagatkówna i Lipińska i wiele innych. Mamy nadzieję że sympatyczna ta drużyna odegra w mistrzostwach poważną rolę!

Życie towarzyskie K.P.W.

Dzięki staraniom p. ases. Kondolewicza i p. Malca będą się odbywały, w każdą niedzielę, o godz. 7 wiecz., w pawilonie obok stacji herbatki sportowe dla członków i wprowadzonych gości z udziałem muzyki koncertowej.

Tennis.

Ż. K. S. „Makkabi“ przystąpił do odnowienia kortu tenisowego i oddaje go dla użytku miłośoików rakiety już od przyszłego tygodnia!

JUNIORZY.

S. K. S. Strzelecki K. S. zawiązał drużynę juniorów, która trenuje pod okiem znanego na boiskach piłkarskich piłkarza p. E. Wantucha w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia, na boisku miejskiego komitetu P. W. i W. F.

Z-S.

MISTRZOSTWA OST. NIEDZIELI.

Tarnovia — Sandecja, 5:2 (2:1) 25 kwietnia w Tarnowie. Niezasłużone zwycięstwo Tarnovji, poparte w znacznej mierze stronniczością, nieudolnie prowadzącego zawody p. Frodymy. Bramki dla Sandecji zdobyli Hubert i Wandzia.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ. 3 maja na Jordanówce, godz. 11·30, urządzony przez Podokr. Kozla na 5 i 2 km.

ZAWODY KOLARSKIE. 3 maja, godz. 15 otwarcie sezonu kolarskiego „Podhalanki". Zawody odbędą się na trasie N. Sącz — St. Sącz — Podegrodzie N. Sącz. Zgłoszenia zawodników przyjmuje się w lokalu przy ul. Matejki 25.

Dział gospodarczy i prawniczy.

PRZEDAWNIENIE PRETENSYJ KUPIECKICH WEDŁUG KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ.

Obecnie obowiązujący kodeks zobowiązań przepisuje w art. 285, że wierzytelności kupców z tytułu dostarczonych towarów ulegają przedawnieniu w ciągu lat dwóch. Ten czasokres przedawnia krótszy jest od przepisanego ustawą cywilną austrjacką, według której wynosił trzy lata. W związku z tem skróceniem czasu przedawnienia, niebezpiecznem dla kupców, trwających w przekonaniu, że termin ten dalej wynosi trzy lata, wyłania się konieczność zaznajomienia ogółu kupców z naczelnemi zasadami kodeksu, dotyczącemi przedawnienia.

Jak powiedziano wyżej wierzytelności kupców przedawniają się w ciągu dwóch lat. Znaczy to, że w dwa lata po powstaniu długu, wierzyciel pozywający dłużnika o zapłatę długu przed sąd naraża się na to, że dłużnik zarzuci przedawnienie pretensji i wierzyciel sprawę przegra. Nie należy jednak sądzić, że wogóle nie można skarżyć o przedawnione pretensje, gdyż sąd z urzędu przedawnienia uwzględniać nie może, a zatem, jeżeli dłużnik w procesie zarzutu przedawnienie nie podniesie, to wierzyciel (w razie udowodnienia swej pretensji) sprawę wygra.

Bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie wierzytelności przez dłużnika, lub przez jakąkolwiek czynność sądową przedsięwziętą przez wierzyciela celem ustalenia, dochodzenia, lub zabezpieczenia wierzytelności, jak np. przez wniesienie pozwu, podniesienie do kompensaty i t. d. Uznanie może nastąpić zarówno na piśmie, jak i ustnie. Nigdy jednak nie przerywa przedawnienia upomnianie się choćby listami adwokackiemi o zapłatę długu, gdyż dopóki dłużnik nie uzna długu, choćby w formie słów wypowiedzianych do wierzyciela: „jestem ci winien 100 zł. i zapłacę ci je" lub przez uznanie dorozumiane, np. przez zapłatę części długu — dopóty bieg przedawnienia nie zostaje przerwany. Po każdem przerwaniu bieg przedawnienia zaczyna biec na nowo, przyczem w razie wniesienia pozwu, zaczyna biec dopiero od chwili ukończenia ostatniej czynności procesowej.

Kodeks zna również zawieszenie przedawnienia, które skutkuje w ten sposób, że w pewnym okresie przedawnienie nie biegnie, lecz poprzedni okres przedawnienia zostaje wliczony, jeśli zawieszenie się skończy i przedawnienie biec zacznie w dalszym ciągu. Są to wierzytelności dzieci przeciw rodzicom, jednego małżonka przeciw drugiemu przez czas trwania małżeństwa i t. d. — W stosunkach handlowych kupieckich zatem zawieszenie przedawnienia nie będzie często spotykane.

A zatem należy pamiętać, że obecny czas przedawnienia dla wierzytelności kupieckich wynosi tylko dwa lata i nie należy zaniedbywać swych spraw, by nie dopuścić do utraty pretensyj.

Mgr. Stanisław Goldberger.

Komunikat:

Starostwo Powiatowe w N. Sączu komunikuje, że w myśl art. 13 i 14 dekretu z dn. 26 IV 1936 (D. U. Nr. 32 poz. 249) w sprawie obrotu pieniężnego zagranicą, oraz obrotu zagranicznemi i krajowemi środkami płatniczemi, kursy banknotów zagranicznych lub dewiz ogłaszać może jedynie giełda pieniężna w Warszawie, w braku zaś notowań giełdowych Bank Polski, który ogłasza je w Monitorze Polskim. Bank Polski jest jedynie uprawniony do ogłaszania kursu złota. Poza kursami notowanemi na giełdzie warszawskiej i przez Bank Polski, ogłaszanie innych kursów krajowych, lub zagranicznych określających stosunek zagranicznych środków płatniczych, lub złota do złotego, jest zakazane, przyczem osoby winne, w myśl art. 17 dekretu ogłaszania tych kursów, ulegają karze aresztu do 1 roku i grzywny do stu tysięcy złotych.

Narodowe Święto 3 Maja.

Uroczystą rocznicę Konstytucji 3 maja obchodzić będzie N. Sącz bardzo uroczyście. W program wchodzi: 2 maja, Akademja K. P. W. i capstrzyk orkiestr, 3 maja: pobudka, nabożeństwo o godz. 9-tej we farze i świątyniach innych wyznań, msza polowa na rynku, o godz. 10 defilada, festyn T. S. L. na Jordanówce i uroczysty wieczór w Sokole. Zapowiedziany jest również szereg imprez sportowych.

ŻYCIE TEATRÓW

POWSTANIE

dramat w 4 aktach I. Zipora, w Żyd. Tow. Teatr. „ITAG"

Młoda kulturalno-teatralna sekcja żydowskiego teatru „ITAG" wystawiła ostatnio ciekawy dramat społeczny, którego podtytuł „Prawo pierwszej nocy" wskazuje wyraźnie na charakterystyczny, dla swoich czasów konflikt klasowy. Przejścia ofiary, rzekomego zwyczajowego prawa, o którego istnienie do dziś dnia spory toczą uczeni, nakreślenie dwu kontrastów warstwowych, szlachcica i chłopa, wyzwolenie we formie powstania chłopskiego, plus wiele morału społecznego — składają się na zgrabnie ujętą sztukę, zrozumiałą swem ekspresjonistycznem nastawieniem a i ujęciem aktorskim nawet nieznającemu języka żydowskiego.

Młody teatr żydowski wystawił rzecz. zresztą nie żydowskiego jenre'u bardzo pięknie, niesztucznie i w całej linji naturalistycznie, w czem zasługa inteligentnego reżysera p. **H. Majerfelda**. Magda (p. **R. Goldberg**) dramatycznie pierwszorzędna, podobnie stary Grzela (p. **Engelhart**), Witek (**H. Majerfeld**) i stary szlachcic (p. **Spira**). Wogóle typy postawione szczerze i przy całej ekspresji wiernie. Mnich (p. **M. Linker**), ekonom (p. **Steif**) cham (**A. Lustbader**) żyd [p. **M Simanowicz**], stary chłop [p. **B. Horowitz**], młody chłop (p. **S. Stern**) i murzyn (p. **I. Landau**) dotrzymali bez odbijania, a to dla młodych entuzjastów sceny bardzo dużo!

Wogóle, w całokształcie naszej, wysoko postawionej nowosądeckiej kultury teatralnej, zda się, „Itag" będzie sforował się ku górze!

Klemens.

Z ostatniej chwili.

ŚWIĘTO ROBOTNICZE. Dzień 1 maja, święto robotnicze przeszło w naszem mieście w poważnym nastroju i wzorowym porządku. W przeddzień odbyła się w Domu robotniczym uroczysta akademja, zaś dnia 1 maja pochód na rynek i przemówienia. Przemawiali pp. Matkowski, Mastek, Polowiec, Gruenberg i Mędlarski. Podkreślić należy obywatelskie zrozumienie porządku u defilujących mas, kierowanych przez straż porządkową.

WALNE ZEBRANIE SOKOŁA. Dnia 10 maja br. o godz. 4 pop. odbędzie się Walne doroczne zgromadzenie członków P. T. G. „Sokół".

KINO „WIEDZA". Podwójny program majowy. „Dzień wielkiej przygody", pierwszorzędna kreacja Stępowskiego, „Sekrety marynarki wojennej" — senzacyjny film szpiegowski. Zwracamy uwagę na zniżkę „kuponu" (patrz str. 7., poniżej.

Kupon

Niniejszy kupon z „Nowin Podhalańskich" uprawnia w dni powszednie oddawcę do zajęcia dwu miejsc w kinie „Wiedza" za ceny zniżone. (Fotel 1·10 zł., 2 rzędne 60 gr.)

Redakcja i administracja: Nowy Sącz, ulica Romanowskiego 2

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe 40 gr. za 1 mm. Nadesłane 80 „ „ 1 „ W tekście 1 zł za 1 mm. Przed tekt. 1·50 „ 1 mm.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: M. Lustig. „Drukarnia Podhalańska w Nowym Sączu